

GAZETA PORANNĄ

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6734.

Lwów, poniedziałek, 11 czerwca 1923.

Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 600 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Ustawa o podatku grunt. uchwalona.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Na sobotnim posiedzeniu Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 11 min. 20 wpłynęły między innymi interpelacje P. P. S. w sprawie konfiskaty tygodnika „Głos”, przedstawiciela N. P. R. w sprawie wydalania za granicę robotników polskich w Niemczech, pos. Królikowskiego w sprawie traktowania robotników polskich we Francji.

Marszałek zawiadomił izbę, że sąd w Białymstoku skazał posła Baranowa na sześć lat więzienia i wobec tego wniósł o wydanie posła Baranowa. Odesłano do komisji w pierwszym czytaniu ustawę o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej, o kredycie 10 miliardów na pomoc rolną w roku 1923.

Do pierwszego czytania ustawy o zniesieniu ograniczeń kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce zabrał głos pos. Czapiński (P. P. S.), który powiedział, że istnieją pogłoski, jakoby projekt konkordatu między Rzeczpospolitą a Watykanem był już gotowy, a nawet że projekt ten posłano do Rzymu. Rząd obecny nie budzi u socjalistów zaufania, że potrafi się z tej sprawy wywiązać, więc domagamy się przedstawienia komisji, czy też na plenum informacji w tej sprawie. Projekt ten odesłano do komisji.

NIEFORTUNNY OBRONCA.

Do pierwszego czytania ustawy o zniesieniu ograniczeń żydów w byłym zaborze rosyjskim, przemawiało trzech mówców, a to pos. Prylucy, komunistą Królikowski i sjonista Hartglas. Zwrócił uwagę fakt, że gdy Królikowski starał się brnąć w obronę ludność żydowską, w odpowiedzi na to zabrał głos pos. Kirschbraun (koło żydowskie) i powiedział: Dziwię się, że pos. Królikowski zajął tak obszerne pole na Wschodzie do wygłaszania haseł komunistycznych i rzuca kalumnie na stronnictwa, które przeciwstawiają się tym prądom nieszczęśliwym. To też protestuję przeciwko temu, aby taki chaos, jaki jest obecnie w Rosji miał panować u nas w Polsce. Nie uczynię z tego tajemnicy, że naszą pracą jest uświadamianie szerokich mas żydowskich, że tylko zasady religijne mogą w obecnym chaosie przeciwstawić się wywrotowym ideom, które u nas niestety reprezentuje p. Królikowski. Proszę pos. Królikowskiego, by w przyszłości nie stawał w obronę żydów za co mu dziękuję, tylko niechaj swe hasła szerzy raczej wśród

towarzyszy Rosji (brawa na prawicy, śmiech na lewicy). Projekt ten odesłano do komisji konstytucyjnej.

Z kolei Izba przystąpiła do czytania

ustawy o podatku gruntowym.

Wywiązała się bardzo obszerna dyskusja. Walka toczyła się przy drugim czytaniu o obniżenie podatków dla płatników poniżej 50 tysięcy marek rocznie, pod którą to kategorię podpadają przeważnie chłopci. Posłowie włościańscy bez względu na ugrupowanie domagali

się, aby podwyższono podatek ze sztoroczny dochodowy nie na sto, lecz 80%.

W głosowaniu nad projektem ustawy o podatku gruntowym w trzech czytaniach przyjęto poprawkę p. Toczka, aby 80% należności pobierano od osadników opłacających powyżej 50 tysięcy marek do 200 tysięcy marek. Również przyjęto rezolucję pos. Bogusławskiego (grupa Dąbskiego), zywajacą rząd do przedłożenia ustawy o rewizji katastrów w dwóch zaborach (austriac-

kim i pruskim)

Ustawę o podatku gruntowym przyjęto w trzecim czytaniu.

Następnie rozpatrywano nagłosem wniosku klubu Wyzwolenia, P. P. S. i klubu ludowego P. S. L. w sprawie konfiskaty „Głosu” i tendencyjnego streszczenia przez PAT. ostatniej debaty sejmowej nad exposé rządowym. Po przemówieniach pos. Kiernika i Putka nagłosem wniosku odrzucono głosami prawicy i Piasta.

Na tem posiedzenie zakończone

Męczennice cudacznej mody.



(Do artykułu na stronie 3).

Znieważenie posła Strońskiego.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Dziś o g. 2 popołudniu, gdy po zarządzanej przerwie opuszczał gmach sejmowy pos. Stroński, redaktor naczelny „Rzeczypospolitej” na ulicy Wiejskiej, tuż przed gmachem sejmowym, podeszło doń dwóch oficerów, z których jeden ze słowami: „Mianuję Pana Marszałkiem armii polskiej”, uderzył pos. Strońskiego ręką dwa razy w twarz. Towarzyszący pos. Strońskiemu pos. Jaroszyński zażądał od obu oficerów, jak się okazało, byłych legionistów, biletów

wizytowych, które też zostały mu doręczone.

W związku z tem zajęciem klub sejmowy pos. Dubanowicza, do którego należy pos. Stroński, odbył specjalne posiedzenie.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Porucznik, który miał incydent z pos. Strońskim nazywa się Radomski i jest oficerem b. legionów. Pos. ks. Lutosławski, który znajdował się w towarzystwie pos. Strońskiego zażądał interwencji policji.

PRZEWODNICTWO KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa, Tel. wł. (m.) Na sobotnim posiedzeniu komisji budżetowej obrano przewodniczącym pos. Zdziechowski (Z. L. N.), a na zastępcę pos. Gruszkę (Piast). Dotychczasowym przewodniczącym tej komisji był min. Głabiński.

MASOWE WYPADKI NA POGRZEBIE WOROWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Z Moskwy donoszą, że według danych urzędowych na pogrzebie Worowskiego wskutek tłoku, jaki powstał, poniosło śmierć 32 osoby, zaś przeszło 100 doznało ran.

PANIE I PANOWIE!!

Kto nie wierzy, niech się raz przekona, jak tanio i solidnie można przerobić kapelusze damskie i męskie na najnowsze fasony. Specjalista w czyszczeniu kapeluszy panamskich, a to firma Władysława Gronostajskiego. Lwów, Gródecka 1. 29. Filia: Rzeszów, Jagiellońska 1. 4.

15 bm. wypłata dodatku urzędniczego.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Jak się dowiaduje, dodatek czerwcowy w wysokości 14 proc. wypłacony he-

dzie urzędnikom państwowym około 15 b. m.

VIVIANI NAGLE ZACHOROWAŁ.
Paryż. (PAT.) Havas. Viviani podczas przemówienia w trybunale stracił nagle mowę. Odwieziono go do domu.

RATYFIKACJA UMOWY POLSKO-NIEMIECKIEJ.

Berlin. (PAT.) Dziś w urzędzie spraw zagranicznych odbyła się pomiędzy pełnomocnikiem rządu polskiego p. Jackowskim, a pełnomocnikiem rządu niemieckiego dyrektorem dep. spraw zagranicznych. Wskazywano wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy polsko-niemieckiej w przedmiocie przejęcia administracyjnego spraw spornych na terenie plebiscytu górnośląskiego podpisanej w Poznaniu 25. sierpnia 1922 r.

NADEŚLANE.

Drzewo opałowe WĘGIEL - - KOKS

górnoszląski dostarcza po cenach konkurencyjnych dla przemysłu i opałowym wagonowem i detalicznie

M. KRASUCI i S. BACZEWSKI

Spółka z ogr. odp.

Lwów, Rynek 30.

Własne akłady z torem przemysłowym:
Lwów-Zniesienie. 3839

MSZA ŚW.

za spokój duszy

MIECZYŚLAWA SIELECKIEGO

Por. W. P.

odbędzie się w drugą rocznicę śmierci w kościele św. Mikołaja we wtorek 12. czerwca o godz. 8 rano. 3823

ZAWIADOMIENIE.

Walec. Zebranie fabrykantów wódek i likierów Wschodniej Małopolski odbędzie się dnia 12. bm. we Lwowie w sal. Izby Handlowej o godz. 11 przedpoł. z następującym porządkiem dziennym:

Odczytanie protokołu.

Sprawozdanie przewodniczącego z dotychczasowej działalności

Referaty: dra Lubliner i p. Schneidera.

Wnioski.

Ze względu na doniesła ważność obrad szczególnie tego inauguracyjnego Walnego Zgromadzenia, uwzględniając stanowisko rządu, zagrożające naszej przyszłej egzystencji prosimy o liczny zjazd wszystkich P. T. Interesowanych.

Za Komitet: 3813

E. Bojarski, przewodniczący.

L. Schneider, sekretarz.

Krwawe starcia podczas pomiarów gruntowych.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) W powiecie wysoko-mazowieckim we wsi Krótkiewiczach doszło do krwawego starcia między miejscową ludnością a władzą policyjną. Chłopi okoliczni stawili zbrojny opór pomiarom ku-

masacyjnym gruntów i zabili jednego policyjanta, zaś kilku poranił kijami i widłami. Jeden z napastników w czasie walki został zabity. Geometa również odniósł rany.

Wielkie oszustwa w Bydgoszczy.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Jak do noszą z Bydgoszczy natrafiono tam na ślad szeroko rozgałęzionych oszustw, polegających na tem, że w urzędach pocztowych podejmowano znaczne sumy na fałszywe przeka-

zy pocztowe. Jak słycać szkody idą w dziesiątki milionów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w aferę włączonych jest kilku funkcjonariuszy pocztowych.

Kredyty dla osadników w złotych.

PIERWSZY WYPADEK HIPOTEKI W ZŁOTYCH OBLICZENIOWYCH.

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszona już została ustawa o przyznaniu kredytu na pomoc dla osadników.

Na mocy tej ustawy prezes G. U. Z. w porozumieniu z min. skarbu mają prawo udzielić pomocy kredytowej osadnikom na zagospodarowanie gruntów, kupno inwentarza, pobudowanie budynków itp. Ogólna suma pożyczek nie powinna przekraczać 50 milionów marek polskich. Pożyczki na razie wydane zostaną na przeciąg najbliższej rocznego

czasu. Ustawa wprowadza w szerokim rozmiarze złoty obliczeniowy do obrotu. Wydane pożyczki powinny być przeliczowane na złote.

Wobec tego, że pożyczka w listach zastawnych, opiewających na złote obliczeniowe stanowić będzie pożyczkę hipoteczną — mamy więc do czynienia z pierwszym przewidzianym przez ustawę wypadkiem hipoteki w złotym obliczeniowym.

ŚMIERĆ ZA PROPAGANDĘ PRZECIWSOWIECKĄ.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Z Helsingforsu donoszą: Ciekawym objawem systemu jakim bolszewicy zwalczają swych przeciwników jest wydany obecnie przez centralny komitet rosyjskiej partii komunistycznej rozkaz, aby wszelka propaganda przeciw rozporządzeniom czerezwyczałki jako skierowana przeciw uchwałom ostatniego zjazdu moskiewskiego karana była według kodeksu karnego, a nawet karą śmierci.

WYWÓZ OWOCÓW Z POLSKI DO ANGLII.

Z Londynu donoszą: Na tutejszym rynku owocowym dale się zauważyć zapotrzebowanie na owoce z Polski. Prawidłowo zorganizowany eksport owoców z Polski do Anglii ma widoki powodzenia, zwłaszcza eksport jabłek, gruszek i jagód.

Przed wojną pośredniczyli w tym eksporcie kupcy niemieccy, zwłaszcza kupcy z Hamburga. Obecnie kupcy angielscy chcieliby nawiązać bezpośrednie stosunki handlowe z firmami polskimi.

Wojskowa kontrola Niemiec.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Paryża, konferencja ambasadorów uchwaliła we czwartek wysłać notę do Niemiec z zawiadomieniem, że

wojskowa kampania kontrolna w Niemczech rozpocznie swe czynności. Nota nie zawiera żadnych pogroźek, ani sankcji.

Kronika tygodniowa.

WSTĘP. — NASZA FRANIA. — AUTOMAT FOTOGRAFICZNY. — SYNONIM TRZEŹWOŚCI. — ZAMIERZONA INOWACJA.

Gdy przeczytacie podpis kronikarza — ci, którzy znacie go z „Kinematografów“ — zapytacie dlaczego nie zasytułowalem kroniki po dawnemu?

Otoż — kochani moi — lubię częste zmiany! To pierwszy powód. Drugi — to ten, że zadługo pisałem „Kinematografy“ — co było powodem, że te — jako takie — znudzili czytelników; — postanowiłem więc, po krótkim namyśle, tytuł zmienić, i to, sądzę, będzie ważnym czynnikiem do wzbudzenia nowego zainteresowania się fejsletonem, noszącym tytuł: „Kronika tygodniowa“.

Jak tam — tak tutaj czynić będę migawkowe zdjęcia scen, wydarzeń czy osób, jakie uznam za godne przedstawienia Wam Sz. Czytelnicy.

Z chaotycznego, zabarwionego różnie kalejdoskopu życiowego, wyłazają będę rysunki o liniach prostych o ile wygodnem, a nawet, gdy-

by zdarzyło się, że obrazek w czasie burzy lub niepogody strześniony został, że jego tło jest nieco ciemne, a linje za ostre — nawet wtedy dołączę — specjalnie dla Was Czytelnicy — różowe szkiełko... dobrego humoru!

*

Uderzam więc w nutę wesołą, choć — szczerze mówię — trudno mi to dziś przychodzi. Mówię: dziś — gdy serce ból szarpie ogromny, gdy miejsca z żalu znaleźć sobie nie mogę!

Odeszła od nas Frania, moja służąca!

Śmiech, który na Waszych widzę ustach, ogromnie przedwczesny kochani Czytelnicy!!...

Nie zapomniałem Frani, więc nie mogę mieć pojęcia co ja straciłem!

To nie była służąca — to był przyjaciel prawdziwy, dla którego nasz smutek był jej smutkiem — na-

ENTENTA POROZUMIE SIĘ CO DO ODPOWIEDZI DLA NIEMIEC.

Londyn. (PAT.) W kołach urzędowych oświadcza się, że gabinety w Londynie, Paryżu, Brukseli i Rzymie porozumiały się w najkrótszym terminie w sprawie memorandum niemieckiego i dopiero po porozumieniu się z sojusznikami gabinet angielski przystąpi do rozpatrywania noty niemieckiej

ZADAJCIE BEZPŁATNIE!



Prześlijcie nam kartkę pocztową z swym adresem, a w zamian otrzymacie zupełnie bezpłatnie ilu-

strowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktur niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i towarzystw akcyjnych i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszymi cenami fabrycznymi a cenami w Waszej miejscowości. — Adresujcie:

FIRMA HANDLOWA

BERNSZTEIN i Ska
BIAŁYSTOK,

Składy fabryczne. 9672-4

Dr. B. Kapelner

9100-7 ordynuje jak lat ubiegłych

Marienbad, „Bristol“.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

DRA I. URICHA i FR. URICHA
Kopernika 12. ord. od godz. 9—1 i od 9—9 1/2

NAJNOWSZE MOBILE KAPELUSZY
WIOSENNYCH i LETNICH polska

Salon Mód S. TOMASZEWSKI,
Akademicka 4. 3712-2

Do podróży:

Kufry, walizki, torby, peceiery, oraz wielki wybór damskich torebek poleca „NERPA“ specjalny magazyn wyrobów skórzanych i przyborów do podróży. **Lwów, Legionów 17.** (Gmach Banku Ziemińskiego.) 9314-0

szczęście — jej radością, nasz dobrobyt jej dobrobytem, nasz dobytek... jej dobytekiem!

Takich często nie spotyka się dzisiaj!

Śmiała u nas bardzo, bardzo długo! Mnie zdarzało się, że... że jest u nas... od mojego dzieciństwa!

Całych sześć miesięcy!!...

A taka była cicha, że nie słyszałem jej nigdy w domu! A taka delikatna, że nie laza wiecznie człowiekowi w oczy! W czasie całej, długiej jej służby u nas, widziałem ją co trzy razy tylko. Pobożna ogromnie!

Chłuba nasza była i dumą. Nie raz przed znajomymi chętnie mówiła żona, że nie ma takiej drugiej — jak Frania.

Szliśmy dziewczynie na rękę — jak tylko mogliśmy oboje z żoną, gdy u p. Frania miała przez 6 tygodni wielkiego postu rekolacje od g. 2 popoł. do 10 wieczorem! Ja nosiłem drzewo z piwnicy, żona prała, synek biegał po butki do sklepu. Ale za to Frania tak była „uduchowiona“, że i tej pracy naszej nie było nam już żal. Przeciwnie podwyższy-

lem Frani na 60 tysięcy, gdyż, jak sama żonle mówiła, inne dziewczęta „do wszystkiego“ biorą już po 70 i 80 tysięcy.

Ideal — nie służąca!

Nagle, bez powodu z naszej strony — odeszła!

I byłbym może oswoił się jakoś z tą bolesną dla nas rozłąką, gdyby nie odkrycie nagle żony, że przywiązanie Frani do nas było stokrotnie większe, niż je sobie wyobrażaliśmy! Oto pragnąc mieć coś zawsze, co by jej nas przypominało — wzięła pocztowa dziewczyna „do wszystkiego“ złoty medalion żony z miniaturową fotografią dziecka, pierścionek z perełkami i nową papierosnicę skórzaną, ze srebrnym okuciem i 2 innymi monogramami!

To się nazywa przywiązanie!

Tłumaczyłem raczej dziewczynie, że dam jej co innego na pamiątkę, że jej przyszłą fotografię nas troje razem, nawet w ramki oprawna — ale gdzie tam! Nie i nie!!

Nawet komisarz policyjny nie mógł jej wyperswadować...

Do weselejszego przejdźmy temata

B. arc. Józef nie zobaczy Austrii.

WŁADZE AUSTRIACKIE ODMÓWIŁY MU VISUM NA PRZYJAZD DO WIENIA, MIMOTO ARC. JÓZEF CHCE GWALTEM ZOBACZYĆ AUSTRIĘ.

(ea) W najbliższych dniach urządza węgierski klub automobilowy wyścigi autami na linii Wiedeń—Budapeszt. W wyścigach tych zapragnął wziąć udział również b. arcyksiążę Józef I w tym celu zwrócił się do austriackiego poselstwa w Budapeszcie z prośbą o visum. Prośba jego została jednak odrzucona, a to z tego powodu, iż w odnośnej ustawie zabroniony jest pobyt członkom ostatniej rodziny panującej na ziemiach

republiki austriackiej. Wyjątek uczyniono tylko dla tych członków dynastji, którzy wyraźnie we własnym imieniu, jak też i familji zrzekli się wszelkich praw państwowych. Ponadto b. arcyksiążę Józef nigdy nie zrzekł się praw rodzinnych Habsburgów, przeto austriacki poseł w Budapeszcie zmuszony był odmówić mu udzielenia visum.

Jak słychać, b. arcyks. Józef zamierza mimoto wziąć udział w wyścigach.

Organizacja naszych emerytów.

Walne Zgromadzenie Polskiego Tow. emerytów państwowych, wdów i sierót odbyło się w dniu 3. bm. pod przewodnictwem prezesa J. B. Chołodeckiego, który zagajając zebranie, oddał cześć pamięci zmarłych członków zrzeszenia, a następnie powitał delegatów Centralnego Związku urzędników kolejowych w osobach pp. Neuhofa i Łańcuckiego. Z przemówienia przewodniczącego powzięli zebranie wiadomość o bezustannych zabiegach, jakie czyni Towarzystwo emerytów w celu ulżenia ciężkiemu niedostatkowi tego odłamu obywateli państwa.

Posłowie wszystkich odcieni zasiadający w Sejmie z ramienia Wschodniej Małopolski przyznali słuszną petycję i inemoriam, popierając zabiegi Stowarzyszenia. Zaspokojeniu najsilniejszych potrzeb emerytów i wdów stoi na przeszkodzie brak środków materialnych, jakimi rozporządza obecnie Państwo. W dalszym przemówieniu złożył przewodniczący podziękowanie m. l. prasie polskiej, udzielającej ochotnie łamów czasopism dla popierania prośb i petycji.

Po odczytaniu sprawozdania kasowe-

go udzielono Wydziałowi absolutorium. W uznaniu długoletnich zasług dla instytucji mianowano z aplauzem członkiem honorowym p. Mieczysława Twardowskiego.

Na temat spraw emerytalnych wywiązała się długa dyskusja, zabierali głos pp.: Radecki, Neuhof, Twardowski, Gaberle, Palmstein, dr. Opiński, który oświadczył gotowość wzięcia udziału w delegacji emerytów kolejowych, udających się do Warszawy.

Wkładki na rok 1923 unormowano dla emerytów po 1000 mp., dla wdów po 500 mp. rocznie.

Wybory dały następujący rezultat: Członkowie Wydziału: J. B. Chołodecki, dr. W. B. Chołodecki, E. Dültz, F. Koerber, R. Męska, A. Marszczak, dr. J. Opiński, J. Oliński, K. Petelenz, J. Radecki, M. Twardowski, B. Fritzowa, L. Harasimowiczowa, J. Kolbuszowska, K. Neumanowa, L. Wangowa, J. Wolankowa, H. Żurakowska, Zastępcy wydziałowi: M. Georgen, J. Kocharowski, T. Runge, S. Franuszkiewiczowa i H. Kostkowa. Komisja rewizyjna: P. Glaser, K. Glass i J. Heszowski.

Oslawiony świętojurzec pierze swój honor.

(—) Przed ławą sędziów przysięgłych odpowiadał wczoraj w lwowskim sądzie karnym Michał Jackiw, redaktor „Ridnego Kraju”, oskarżony przez prełata gr. kat. kapituły w Lwowie ks. Leontyja Kunickiego o obraze czci.

Wedle aktu oskarżenia redaktor Jackiw w numerze „Ridnego Kraju” z 12. grudnia 1922 r. przedstawił ks. Kunickiego, znanego z bolszewickiego kongresu w św. Jurze, „wykorzystywaczem fundacji ks. Józefa Felisa ze Skniłowa, który cały swój majątek: 75 morgów pola, 10 morgów pięknego sadu i dwór ze wszystkimi budynkami zapisał w 1918 r. na rolniczą szkołę, która miała Kuratorium jak najprędzej utworzyć w „Skniłowie”. Dalej red. Jackiw twierdzi, że ks. Kunicki „naciąga wsparcia fundacji dla własnego dobra i korzyści i działając podstępnie zamianował na niekorzyść rodziny św. ks. Felisa dra Holubowskiego syndyka kapituły.

Ponadto oskarżony robi zarzut ks.

Kunickiemu, że „na patriotyzmie robi interesa, zabiera z Skniłowa kilka worów zboża, uprawia rozbójnictwo narodowe, go dbra i niemoralnie prowadzi się wobec rodziny św. Felisa”.

Na wczorajszej rozprawie obrońca red. Jackiewa adwokat dr. Gologórski zobowiązał się przeprowadzić dowód prawdy na zarzuty, niezłone ks. Kunickiemu w inklyninowym artykule oraz w tym celu postawił wniosek na przesłuchanie sześciu świadków oraz na zarekwirowanie aktów sądowych z Sek. II oraz aktów spadkowych.

Zastępca prawny ks. Kunickiego, osławiony adwokat dr. Giuszkiewicz sprzeciwił się niektórym wnioskom dra Gologórskiego i ze swej strony demagał się przesłuchania świadków.

Po krótkiej naradzie przewodniczący trybunału s. s. Göttinger ogłosił uchwałę trybunału aprobującą częściowo wnioski obu stron. W tym celu akta odesłano do sędziego śledczego.

Gimnazjum w Brzuchowicach.

Komitet poranku urządzonego w dniu 3. maja 1923 na rzecz budowy jubileuszowej, gimnazjum w Brzuchowicach, poczuwa się do obowiązku podziękować serdecznie za łaskawe objęcie protektoratu Pp. Generałowej Jędrzejewskiej, Prezydentowej Neumannowej i Kuratorowi Sobińskiemu. Wyrazy szczerzej wdzięczności zasyła Komitet Wiceprezydentowi miasta dr. Chłamczewi, radcy Bienieckiemu, oraz Dyrekcji teatru za poparcie, aprof. ks. dr. Clemeniewskiemu za piękne i podniosłe zaganienie poranku.

Niemniej serdeczne dzięki wyraża Komitet artystom i artystom Teatru Lwowskiego: Pp. Zofii Fedyczkowskiej i M. Prawdzicowi, oraz Panu Włodzimierzowi Kaczmarowi, artyście oper włoskich. Poza tem P. Szulmanównej, wspaniałemu Chórowi żeńsk. seminarjum pod batutą P. Adamczaka, P. Cet-

nerowi, prof. Konserwatorium Lwowskiego i kołku mandolinistów seni. męskiego.

Dentysta Dr. Heifer

przyjmuje Kopernika 3. 9692

Cieplice Tenczyńskie (Czechosłowacja)

ordynuje jak Dr. EMIL MÜNZ.

9650

Dr. IGNACY BETTER

3306 ord. jak w latach ubiegłych

w Krynicy, willa „Krakus”

Dr. ADOLF EDELMAN

ordynuje jak dawniej w KARLSBADZIE. Dom „VULCAN”. 9486-2

Wykrycie bomb w piecu piekarskim.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą, że wczoraj na ul. Smoczej 1. 21. robotnicy przy naprawie wodociągów wykryli w palenisku pieca piekarskiego, znajdującego się w tej piwnicy owinięte w gazety cztery bomby typu francuskiego, zupełnie gotowe z zapalnikami przykryte kablami, niosące wedle orzeczeń ogniomistrza na 150 metrów, oraz 2 bomby żak zwane zaczepne, niosące

tylko na 5 metrów. Nadto osobno 3 zapaly. Bomby te zaniesiono do Cyfadell.

Dr. JOZEF LIEBESKIND

Marienbad, Dom Hungaria.

9566

Oto pewien dyrektor policji — naturalnie w Ameryce — wpadł na pomysł fotografowania pijaków w stanie niepoczytalnym i doręczaniu im po wytrzeźwieniu fotografii tej ad memoriam.

Kapitał! Słyszę, że i nasza „Prześwietna P. P.” zamierza z pomysłu skorzystać, stosując do tej inowacji pewne udoskonalenia. Mianowicie: zdejmowanie pijaków z pomocą automatów, umieszczonych po lokalach śniadankowych. Gościowi znajdującemu się w ostatniej fazie podświadomości — przed udaniem się na spoczynek... pod stół, wydawać się będzie ostatnią wódkę lub ostatnie piwo tylko w tym kącie bufetu, gdzie umieszczona płyta o systemie dźwigniowym, pociśnięta bezwładną nogą pijaka, uruchomi aparat fotograficzny, uwieczniający „ad usum” półki interesująca fizjognomię stałego bywalca w instytucjach a la Musiałowicz, Kuczek, Zwoliński lub inne „Zakopane”.

Nowość ta przyczyni się znakomicie do zwalczania alkoholizmu w społeczeństwie — jak zresztą przyczyniła się niezawodnie mające być

wkrótce ogłoszonymi rozporządzenia: o podwojeniu stopni alkoholu w piwie i o podniesieniu siły wódek z 45° do 60° stopni — co razem wzięte ze zniesieniem ograniczenia sprzedaży napojów spirytusowych w Polsce — w krótkim czasie uczyni ją synonimem... trzeźwości!

W ostatniej chwili dowiedzieliśmy się, że każdy złodziej ma być również fotografowany i to: en face (z tyłu i z przodu) i z obydwu profilów. Fotografie wykonane w kilku tużinach rozdawane będą kupcom, bankom, zakładom przemysłowym i udziałom bogatym, na ich żądanie. Jest to zbawienna akcja ochronna przeciw nagminnym u nas kradzieżom. Rzecz dobra w zasadzie — czy się okaże dobrą w praktyce? Zobaczymy.

Właściciele zakładów fotograficznych z entuzjazmem udowadniają doniosłość zamierzonych inowacji — zacierała ręce na myśl, że przecież i na nich los kłamem rzucił okiem i, że oni też w tej biednej Polsce doczekają się miliardowej fortuny — dziek... złodziejom!

Leon Żypowski.

Męczennice cudacznej mody.

(Do tytnłowej ilustracji).

Lekarz francuski dr. Muraz, zwiedzając okolice jeziora Czad w Afryce na południowym brzegu napotkał plemię murzyńskie Saras-Dzing, którego kobiety poddawane są nieludzkiemu zeszczeniu. Jak widzimy na rycinie tytułowej obie wargi tych nieszczęśliwych ofiar barbarzyńskiego zwyczaju doprowadzone są do niebywałych form i rozmiarów przez umieszczenie w nich krząków drewnianych.

Zwyczaj kaleczenia warg łączy się z ceremonią zaślubin. Gdy murzyn wybiera sobie przyszłą żonę z pięciu 5 letnich niejednokrotnie dziewczynek, jakoby na znak swych do niej praw, przekłwa jej obie wargi. W otwoły zatyka żdźbła słomy o średnicy parumilimetrów.

Po paru tygodniach żdźbła słomy zostają zastąpione przez nieco grubsze patyczki, te zaś po pewnym czasie z kłoci ustępują miejsca galazkom wciąż grubszym. W ten sposób otwory w wargach są bezustannie powiększane aż z czasem dosięgają niezwykłych rozmiarów. Dr. Muraz widział kobietę, której talerz wargowy posiadał 75 cm. „Wodu, była to jednak wielkość niezwykła, którą ta męczenniczka cudacznej mody czy obyczaju osiągnęła po wielu latach bezustannych męczarni. Normalna wielkość tych talerzy waha się pomiędzy 5 a 17 cm. średnicy. Należy dodać, że zazwyczaj talerz górnej wargi jest mniejszy niż dolnej.

Kalectwo warg czyni życie tych kobiet godnem pożałowania — nie są one w stanie ani jeść, ani mówić swobodnie, wydają natomiast tylko bełkotliwe gardłowe dźwięki trudne do zrozumienia. Przy jedzeniu kobieta lewą ręką podtrzymuje talerz dolnej wargi (nieco wkleśły) prawą zaś wlewa sobie w „dziób” pożywienie. Podczas chłodzenia oba talerze za każdym krokiem uderzają o siebie wydając dźwięk podobny do grzechotki, to też gdy idzie gromada kobiet słychać je zdaleka.

Marysieńka i Kopernik wykwietają obecnie przewspaniały dramat w 6 aktach p. t.:

DZIEWCZE Z ABISYNI

W gł. roli Klara Kimbal Young najnowsza gwiazda kinoteatrów amerykańskich

KLEOPATRA
(Królowa Nilu)

wspaniały historyczny film wytwórni włoskiej „Cines”
w Rzymie. Dziś KINO LEW.

JEDWABIE

na suknie PODSZEWKI i KAPELUŚZĘ
hurtownie i detalicznie
Zygmunt Berber, Lwów, Rynek 18, w pasażu.

Epidemia dzieciobójstw przed sądem.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w czerwcu. (St.) Drugi dzień kadencji sędziów przysięgłych przyniósł dwie rozprawy o dzieciobójstwo pod przewodnictwem s. o. Gabrusiewicza. Oskarżoną prok. Weiss. Jako pierwsza stawiała Nastia Dutka, lat 20, rel. gr. kat., wolna, zam. w Kozimie, oskarżona o to, że kiedy w dniu 4. maja br. ufała zbliżające się rozwiązanie, jako wynik stosunku miłosnego z Józefem Koroleńczukiem, udała się do stajni, porodziła, a potem noworodkowi napchała do ust groch, błota, tłuszcz słonny, owinęła głowę w swerek i ukryła pod słomą, a trzeciego dnia wyniosła noworodka do lasu i tam go zakopła w ziemię. Choć oskarżona broniła się, że dziecko przeszło na świat niez żywe, rozpoznawcy zaprzeczyli temu.

Druga Anna Maksymiuk, lat 40, rel. gr. kat., wdowa, czterokrotnie

matka, oskarżona o to, że w Tyśmienicy dn. 31. stycznia br. w zamiarze pozbawienia życia swego nieślubnego dziecka, przy porodzie działała w ten sposób, że noworodek zmarł śmiercią gwałtowną skutkiem uduszenia.

Prokurator Weiss ze specjalnym naciskiem podnosił epidemę dzieciobójstw, które szerzą się w ostatnich czasach, wchodząc niemal w zwyczaj i żądał ukarania winnych choćby tylko dla odstraszającego przykładu, jednakowoż sędziowie przysięgli wydał wyrok uwalniający obie dzieciobójczynie.

Silne wrażenie zrobił na audytorium moment, kiedy po odczytaniu wyroku uwalniającego, młoda Nastia Dutka przystąpiła ze łzami do sędziów przysięgłych, całując ich serdecznie i z wdzięcznością po rektach.

Z teatru w Stanisławowie.

(Od koresp. „Gazety Porannej”).

Władimir Halski-Ludwikowski: „Pospolitalacy”, komedia w 3 aktach na scenie Teatru im. Al. Frédry.

Teatr im. Al. Frédry w Stanisławowie ma w bieżącym sezonie do zainicjowania wprowadzenie na scenę sztuki, granej po raz pierwszy. Po udanej premierze „Romansu o śmierci” Zbigniewa Orwicza, przyszła kolej na „Pospolitalaków”, farsy L. Halskiego-Ludwikowskiego, autora znanego szerokim warsztwem naszego społeczeństwa, ze swego złotego humoru i pogody ducha. „Pospolitalacy”, to farsa z czasów początkowych wojny światowej (1914 r.), kiedy to jednocześnie wytwarzali się sytuacje tego rodzaju, iż lokaje byli przelotnymi swych panów, a brzoścowie szli pod komendę swych uczniów. Na tym właśnie tle polega konflikt, przeprowadzony rutynowana znajomością wymogów scenicznych, a przepelniony niezównanymi kawałami sytuacyjnymi, które tożsamięszły publiczność do lez, pobudzając ją do bezustannych oklasków przy podniesieniu kurtynie.

Teatr im. Frédry postarał się o możliwie najlepszą obsadę, osiągając temsamem niezaprzeczone sukcesy dla autora i swoich aktorów. Pani Wsławska (Dumańska) zawojowała publiczność

temperamentem, a jej sceniczny małż. Rvś, wyciągnął z galerii swych typów wzór pantoflarza, faktycznie w życiu najbardziej despotyczna ksantypa wymarzyć nie może. Pn Grzybowska grała ich córkę poprawnie. Kapitałna była pani Westrowska w roli służącej Kasi. Twórcze opracowanie kreacji, konsekwencja w przeprowadzeniu obmyślanego typu i temperament, cechują zawsze tę niezwykle zdolną i sumienną ulubienicę naszej publiczności. Reżyser p. Orwicz w kreacji charakterystycznego Isaka Fischá, był znakomitym dzięki upracowaniu do nadrobniejszych szczegółów swej postaci, a publiczność kaźde jego zjawienie się na scenie witała huraganem oklasków. Dział stanowczo należy stwierdzić, że każda rola, która mu do gustu przypadnie i takowa wystudjuje (wiele ról grywa z musu), odzwierca prawie bezkonkurencyjnie i daje dowód na swój niepospolity talent. Panowie Korczowski i Nawrocki (Albiński i Wacławicz) stworzyli wycelowane typy charakterystyczne, do czego zresztą przyzwyczaili publiczność w swej pracowni i owocnej karierze sędziów. Owsinski p. Ostropolskiego, dał żywy dowód, że wybił się na pierwszorzędny aktanta, mającego przed sobą wielką przyszłość w karierze scenicznej.

Z p. Urama (Dr. Strecki) będziemy mieli kiedyś zdolnego aktora, a p. Hudec objawia na 24. grzmie rolę Jakoba po p. Stasiuku, który w ostatniej chwili zwróciwszy rolę, zrobił teatrowi napiętnowania godny zawód, zontal kilkakrotnie nagrodzony sułdecznymi oklaskami widzów. Z menażerii austriackiej wyjętym znakomitym „forysem” był p. Białoskórski, a wreszcie p. Salkowski (wachmistrz) dopełnił koncertowego zespołu. Reżyseria p. Orwicza wzorowa, dekoracje bez zarzutu, publiczność świetnie się bawiła.

Teatr „Ul” ze Lwowa: „W krainie wolnej miłości” Lehara, operetka w 3 aktach. Lwowski „Ul” zagroził do Stanisławowa na jeden występ, krąjąc przy wysprzedażnej widowni w sali „Sokola”. Operetkę poprzedził krótki dział koncertowy, w którym wystąpili: pani Mazurkiewicz i p. Bajon. Szczególną uwagę zwróciła na siebie pani Mazurkiewicz, która swoim przebiegłym głosem i świetną koloraturą wzbudziła powszechny i szczerzy zachwyt publiczności. Doskonałym komplementem był p. Bajon. W drugiej części programu odegrano Lehara operetkę w 3 aktach p. t. „W krainie wolnej miłości”. Z wykonawców wybił się na pierwszy plan p. Nowicki, artysta młody lecz z dużym talentem. Pani Orłan, Czajkowska, Mazurkiewicz, a specjalnie Noskowska, zdobyły sobie serca publiczności. Panowie Bajon, Sliwiński i Holik stworzyli uciśnione typy. Przewodniczącym zasiadł dr. Henryk Górski, który zarówno dział koncertowy, jak i operetkę akompaniował bardzo pewnie i umiejętnie.

Z ziemi stanisławowskiej.

Występy Reny Pflfer-Lai, primadonny opery wiedeńskiej na scenie teatru Wielkiego we Lwowie, wzbudziły w naszym mieście wielkie zainteresowanie. Wiele osób wybiera się specjalnie ze Stanisławowa do Lwowa, by usłyszeć znakomitą śpiewaczkę.

Wieczerki kultury. Podczas ostatniego meczu „Sokol I” — „Hakoach I” w Stanisławowie byliśmy świadkami, jak jeden z członków „Hakoach”, porządkując boisko kopął nielembie chłopców, którzy z ciekawości tłoczyli się pod bramką. Nie życzylibyśmy sobie widzieć coś podobnego w przyszłości, gdyż fakt taki byłby dla nas wielką plamą na imię.

Z kredytami złe. Gmina Stanisławów starała się o kredyty w Polskim Banku Krajowym i Banku Komunalnym, których właściwym celem jest udzielanie długoterminowych pożyczek emisyjnych na prowadzenie w dalszym ciągu budowy rzecznicy i targowicy, jednakowoż tychże nie otrzymała. Banki inożywa swą odmowę tem, że emisje i obligacje w obecnych czasach zupełnie nie idą.

Z życia towarzyskiego. Znany szermierz światła sportowego znakomity pomocnik „Rewery” p. Kosacz, wstąpił dnia 5. bm. w związku małżeńskie z córką Dawidowego Kurca panią Mieczysława Małyszynską.

Pokup na złote polskie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Stanisławowie, jest na razie bardzo słaby. Interesanci mają jeszcze ciągle większe zaufanie do dolarów i franków szwajcarskich, co daje się znacznie odczuwać we wszystkich transakcjach.

Wycieczki szkolne ze Lwowa, Kłakowa i Warszawy, zdążające na zwiedzanie Karpat, nieomal codziennie przejeżdżają przez Stanisławów.

SPORT W STANISŁAWOWIE.

„Sokol I” — „Hakoach I” 3:1 (1:1) i 0:0. Mecz o mistrzostwo klasy B podokrepu stanisławowskiego. Obie drużyny

ny wystąpiły w swoich najsilniejszych składach, dając całą siłę do zwycięstwa. Tak pierwsze, jak i drugie zawody, stały pod znakiem przewagi „Sokola”, który z każdym dniem wykazuje coraz wyższy poziom, dzięki swej ofiarnej pracy i sumiennoci składu. „Hakoach” ma tylko pewne tyły, a specjalnie bramkarza, którzy tamta drużyna od zupełnej klęski. Śmiało można powiedzieć, iż w klasie B dla drużyny tej miejsca być nie powinno. Poszczególne członkowie „Hakoach” wykazują wybitną nieskoordynację, a nawet brak kultury sportowej. Ohydwa meczu siedział p. Wilder.

Samobójstwo przyjaciela Hardinga.

Z Waszyngtonu donoszą, iż ogromne poruszenie wzbudziła tam wiadomość o samobójstwie W. Smitha, najbliższego przyjaciela i meza zmarłego prezydenta Hardinga. Smith był poprzednio bankierem i żył ostatnio z prywatnego majątku. Towarzyszył on prez. Hardingowi w objeździe całego kraju i był często powoływany na doradcę w kwestiach prawnych, jak wogóle we wszystkich ważnych zagadnieniach państwowych.

Przypuszczają, iż powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, spowodowany długoletnią chorobą cukrową.

Gielda.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 9 czerwca 1923. Berlin 0,00,65, Holandia 218, Nowy Jork 550 1/2, Londyn

Zofia Sawicka.

6)

PANNA KORA.

POWIEŚĆ.

Westchnęłam z głębi serca. Może moja brzydota odstraszyłaby pana Wachowskiego, a wtedy nie zawitałby mi dni trochę zgasłej urody.

Zalamalam ręce. Muszę być do prawdy bardzo nieszczęśliwa, jeżeli wyleciał nad tem, co widać za rękami kobiet. Ale dajcie mi! Jestem sama, sama... A gdzie uciec? co za myśl! Doznałam ośnienia, jak gdyby się błyskawice zgasła mi w oczach.

Pobiegłam do szafy, poczęłam bezładnie przerzucać rzeczy, jak ktoś, co ucieka z palącego się domu. A potem naraż opadły mi ręce. Uciekać dokąd? Do Zalanowa? aby tamie stamtąd drugi raz wypchnięto.

Z czem wyruszyć w świat, jak utworować sobie drogę przez życie? Nie miałam pieniędzy, nie byłam przygotowana do samodzielnej pracy, nie potrafiłabym zarobić na swo-

je utrzymanie.

Może zwierzyć się panie Elżbiecie i prosić ją o pomoc. Nie, takich rzeczy nie zwierza się nikomu. Wiem to zresztą dobrze, że oprócz listu z moralami, potrywającymi jej szczerze zmartwienie, iż jej pupilka jest taką dziwną, kapryśną i powiedzią, niemoralną istotą, co chce opisać męża, za którego niechciana na plektem stanowiątku.

Siadłam na ziemi obok szafy, pochwycałam Korę i tuliąc jej zimną masażkę do rozpalonego czoła, mówiłam z westchnieniem: — Widział, młoda Koro, niema rady, niema rady.

Nazajutrz dostałam depeszę od pana Wachowskiego, że powróci dopiero za parę dni. I ogarnęła mnie wielka radość. Parę dni darrowanych! Czyż to nie usmiech losu? Było mi tak jak ptakowi, któremu naraż utworzą drzwi klada.

Podeszłam do okna, dzień był słoneczny. Ogarnęło mnie pragnienie niemi powietrza. Wskoczyłam na krzesło, aby zdjąć ze szafy pudełko z namiętności w świecie, szeroko rozłożone stworzeniem z malinowej słonki i do zwierciadła! Wpinając szpilki ukladam się potężnie.

Powiedziałam sobie zaraz: — Będiesz się podobała i pełna ochoty wybiegłam do przedpokoj. Pochwycałam płaszcz i z guzikami krzywo zapiętymi wybiegłam na schody.

Przeskakiwałam stopnie pięte przez dziesiątę, na zakręcie wpadłam na Haniszewskiego (po panu Wachowskim pierwsza osobistość w jego kancelarii).

— Co się stało? — zapytał swym powolnym, nosowym głosem. — Pani tak biegnie!

— Idę się przebrać. Ale co z tego, kiedy deszcz pada.

Wskazałam parasol, na którym opierał się Haniszewski.

— Ludzie w moim wieku nie dowierzają lada promykowi słońca — zauważył z pobłażliwym uśmiechem.

W tej chwili witraże okna rozbiły się purpurą, zielenią i złotem.

— I pan to nazywa lada promykem — zawołałam. — Proszę zobaczyć, jakie ognie bengalskie!

Haniszewski zwrócił się ku tyłowi, pokiwał głową, uchylił kaptelusza i poczał wstępować na schody.

Patrzyłam za nim.

leszcze nigdy nie wydał mi się

taki chudy i taki zgarbiony. I było mi do twarzy z tymi parasolami. Niech sobie z nich siedzi, ja kda do parku Jordana.

Jaka szeroka wstępna aleja! Ja nie duze drzewa! Kanapki w ich zielonawym mroku mają wygląd ja jemniczy i wyczekujący.

Kiedy przesuwali się ta aleja, wydaje się sobie tak mała... Dokoła mnie fruwała pisko w powietrzu, a wielkie obłoczki toczą się w podskokach po piasku. Słychać sibilechy matulek dmi, olivujących w powietrzu kule „diabla”.

Jakieś światło wesoła, zrodzone promieniami słońca. Odczuwam je w duszy i tę mroź, wydzieroni mi oświeca, niżej dalej i dalej.

Dochożde do labiryntu szpalerów obiegających kolem słoneczne sądki. W zielonych albowach bierają pomiersia, nadają tym sądkom wspaniałe muzealny, a zarazem zamieszany. Wieffrzyk szeleści w kłotach szpaleru i szepce mi coś do ucha.

(C. 4.)

Słynna Cesia i testament śp. Jaworskiego.

Rodzina chce odebrać wyłudzony majątek.

(d) Jak wiadomo przed dwoma laty na Polulance we Lwowie Maks Lieberman strzelił dwukrotnie do Tadeusza Jaworskiego, właściciela zakładu fotograficznego „Adela“ w Pasażu Mikolascha, przyłapałszy go na skandalicznej scenie wraz z żoną swoją Cesia Libermanową. Jaworski, umierający i będąc nieprzytomnym, w zagadkowy sposób podpisał testament, na mocy którego Cesia Libermanowa dostała w spadku kamienicę przy ul. Szeptyckich i zakład fotograficzny, podczas gdy żonie swej i rodzinie nie zapisał ani jednej marki.

Przeciw temu testamentowi, który wówczas oburzył całe społeczeństwo, tak, że tłum ludzi chciał okamienować Cesię Liberman, p. Ja-

worska, żona śp. Tadeusza, wystąpiła z procesem. Ciągnie się on już dwa lata i wczoraj w sądzie cywilnym okręgowym, miała się odbyć ostateczna rozprawa. Jednak nie dobiegła ona końca, gdyż nie jawili się przed trybunałem lekarze-znawcy, którzy mieli wydać swoje orzeczenie co do przytomności śp. Jaworskiego w chwili robienia testamentu. Z tego powodu rozprawę odroczone.

Tymczasem kochliwa Cesia, która zrujnowała pożycie małżeńskie, dalej ciągnie kolosalne zyski z zakładu fotograficznego i kamienicy, podczas gdy mieszczeńska Jaworska, żona zastrzelonego, pozostaje w nędzy.

25.67, Paryż 35.75, Mediolan 25.90, Praga 16.58, Budapeszt 0.9 frzy czwarte, Bukareszt 2.85, Belgrad 6.05, Sofia 6.10, Warszawa 0.00,90, Wiedeń 0.00,78, Austriackie stempl. 0.00,78%.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendencja dla walut zagranicznych i dewiz kształtowała się dalej zwyklowo. Wielkie zapotrzebowanie obligacji i listów zastawnych.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

PTH 16½, 17. Farma 6. Zieleniewski 365. Parowozy 140. Cegielski 62. Żelazo 65. Pocisk 41. Górka 385. Siersza gór. 260. Nafta 30. Chłod. 165. Siersza el. 36. Strug 21. Niemojewski 57.

Dolary 73, 72000. Londyn 333000. Amsterdam 29000. Mediolan 3550 Berlin 0.88. Wiedeń 1.02½. Praga 2220.

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

Polski Bank przemysłowy 16000 do 18000, Chodorów 17000 do 175—160000, Drzewo 19500 do 18000, Węgiel 170 do 175,000, Cegielski 65 do 55000, Pocisk 46—50—47000, Parowozy 120 do 123 do 130,000, Zieleniewski 360 do 365,000, Cmentelw 60—64—62000, Polska Nafta 28—22,000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Notowania końcowe z dnia 9. brn. Berlin 0.0065, Holandia 218. Nowy Jork 556½. Londyn 25.87, Paryż 35.70, Mediolan 25.82, Praga 16.58, Budapeszt 0.99¾, Bukareszt 2.85, Belgrad 5.80, Sofia 6.40, Warszawa 0.0090, Wiedeń 0.0078, austr. stempl. 0.0078%.

WIADOMOŚCI GIELDOWE.

Lwów 9. czerwca 1923. Zwykła w akcjach i walutach w dalszym ciągu. Znaczny popyt przy niewystarczającej podaży. Obroty b. liczne. Chodorowski przejściowo 173000, zakończył 168500 (w Krakowie 165000), Orla 118—131000, Zieleniewski 390000, potem 360000 (w Krakowie 365000). Browały doszły do 250, miedź 210000, Cmentelw ufał się przy 57000, Orla 18000, przejściowo 20900, Karpaik 45000, pod koniec 42000, Niemojewski 65800 (w Krakowie 57000), Parowozy 130—133000 (w Krakowie 140000). Peset zakończył 18500, Pocisk przejściowo 43000, przy końcu 41000, Nafta osiągnęła kurs 27000 (w Warszawie 30000), P. T. Bud 27 i 26000, Rakszawa 121000, kończy 117000, Siersza el. do 30800, gór. 245—265000 (w Krakowie 260000), Tesp 268—275000, PTL 13000 (w Krakowie 16500—17000).

W akcjach bankowych fitchi ożywiony. B. Hipot. wahał się od 19—26000, P. B. Kred. 10000, nieef. 4½—8000, B. Przemysł. ustalił się przy 18000, Ziemska Bk. Kred. 17500.

Zurych początkowo 13000, potem 12600 (w Warszawie 12950), Londyn 330000 i 320000 (w Warszawie 324000—332500), Paryż 4500, Wiedeń awansował na 1.05 (w Warszawie 0.97—0.99), Praga 2185—2200 (w Warszawie 2140—2155), Berlin z 0.93 obniżył się na 0.89 (w Warszawie 0.78—0.81), Mediolan 3600, Dolary 69250, kanad. 68500, N. Jork przy końcu 72100 (w Warszawie 7100—72000).

Potłuczona opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) Zguby. Różia Maj przechodząc ulicami Słoneczną, Źródłaną i Berka Josesowicza zgubiła wieczorem 8. bm. złotą branzoletę, wartości 1 miliona mk. a Jadwiga Nagler (Miodowa 8) w przechodzie ulicami Chorażczyzny, Akademicka i Wafami Hetmańskimi złotą broszkę z 3 diamentami, wartości 280,000 mk.

POLSKIE TOW. KSIĘG. KOLEJ.

„RUCH“.

Walne Zgromadzenie.

Dnia 26. maja r. 1923 o godz. 5 po południu w lokalu Polskiego Towarzystwa Księgarni Kolejowych „Ruch“, Spółka Akcyjna w Warszawie przy ul. Poznańskiej 38 odbyło się Walne Zgromadzenie akcjonariuszów.

Prezes Rady Nadzorczej dr. Antoni Rząd, otwierając obrady, skonstatował obecność 27 akcjonariuszów, reprezentujących przeszło 3/4 kapitału zakładowego.

Na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia powołano przez aklamację p. Gustawa Wolffa, a na asesora p. Jana Czernieckiego z Krakowa i p. Karola Grodzkiego ze Lwowa. Protokół prowadził p. dr. Mieczysław Ziennowicz z Krakowa.

Prezes Zarządu p. Tadeusz Tchórzewski zreferował działalność za ubiegły czas w następujących słowach:

Towarzystwo „Ruch“ powstało w grudniu 1918 r. jako Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a następnie dopiero dla zdobycia odpowiednio do potrzeb silniejszych podstaw finansowych, spowodowanych dużym rozwojem przedsięwzięcia, w r. 1920 zreorganizowała się jako Spółka Akcyjna. Założycielami i współwłaścicielami Tow. „Ruch“ są prawie wszyscy najpoważniejsi księgarze i wydawcy pism z całej Polski.

Sprawozdaniem tem zamykamy czwarty rok naszej działalności. Był to okres organizacji, obejmowania jej sieci poszczególnych dzielnic kraju, zakładania Oddziałów i punktów sprzedażnych, oraz szkolenia współpracowników i tworzenia koniecznych nowych działów przedsiębiorstwa. W tym stosunkowo krótkim czasie zdołaliśmy powołać do życia w Polsce zupełnie nową instytucję kulturalną, jaką jest specjalne przedsiębiorstwo kolportażowe i wydawcze na wzór zachodnio-europejskich tego rodzaju instytucji, prosperujących na kolejach. Pracujemy jednocześnie w dziedzinie kolportażu i reklamy kolejowej z zupełnym powodzeniem, dzięki odpowiedniemu doborowi fachowych sił biurowych zarówno w Centrali, jak i Oddziałach w Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Gdańsku i Katowicach.

Tylko istnienie takiej instytucji jak Tow. „Ruch“ daje gwarancję wiarom kolejom, że na terytorjum kolei państwowych rozpowszechniona jest jedynie zdrowa moralnie literatura, przyczem zarząd kolei, jak i wydawcy książek oraz pism mają to wielkie ułatwienie, że są w stosunkach z jednym przedsiębiorstwem poważnym, a nie z setkami drobnych kolporterów bez kwalifikacji do zupełnie samodzielnego prowadzenia księgarni kolejowych.

Dotychczas zorganizowaliśmy w całej Rzeczypospolitej i prowadzimy 147 księgarni kolejowych, w których sprzedajemy książki, pisma, materiały pisemne i galanterie. Kolportujemy około 300 różnych pism codziennych i periodycznych polskich i obcych w pokazanych ilościach, dosięgających połowy nakładu niektórych wydawnictw, oraz około stu tysięcy egzemplarzy roczne książki, przeważnie nowości literackich pierwszorzędnych autorów z dziedzin beletrystyki, krajoznawstwa, zagadnień aktualnych etc.

Daliśmy do tego, aby książki i pisma sprzedawane były na stacjach po cenach ściśle księgarskich i nagłówekowych. Jest to jednak możliwe na razie tylko przy książkach, gdyż wydawcy książek udzielają nam odpowiednio wyższych rabatów, pokrywających wiąż z 20% podatkiem drożyznianym nasze koszty administracyjne i handlowe. Wydawcy pism oddawali i będący w Polsce nie są w możności dać księgarniom kolejowym takich rabatów i warunków dostawy jak wydawcy książek i jak wydawcy pism zagranicą. Dlatego też pisma w księgarniach kolejowych, a także u kolporterów w róż-

nych miastach prowincjonalnych są sprzedawane po cenach wyższych.

Wiele naszych księgarń kolejowych, ze względu na małą jeszcze liczbę pociągów i słaby ruch pasażerski na niektórych liniach nie przynoszą na razie dochodu, ale są prowadzone, gdyż stanowią w danych miejscowościach jedyną placówkę księgarsko-kolportażową, promieniującą na najbliższą okolicę i dlatego stopniowo wyrabiają się i mają rację bytu.

Zatrudniamy w naszym przedsiębiorstwie 74 inwalidów wojennych i ich rodziny. Zatrudnieni są oni na większych stacjach, gdzie są znaczniejsze obroty i dochody. Natomiast na mniejszych stacjach, na których inwalidzi sami nie widzą dla siebie korzyści osiedlenia się, zatrudniamy bądź to inwalidów kolejowych, bądź też b. wojskowych, wdowy i t. p. z pośród miejscowej ludności.

Wiele kłopotów przyczynia nam sprzedaż obnośna pism na peronach, gdyż czynność tę muszą sprawować specjaliści roznosiciele, zatrudnieni przez sprzedawcę każdej księgarni kolejowej w dzień i w nocy podczas postoju pociągów. Utrzymanie tego rodzaju pracowników w obecnych warunkach i konieczna kontrola nad nimi, pociągając za sobą podwyżkę cen pism na peronach o 10% w stosunku do ceny obowiązującej w księgarniach kolejowych. Oczywiście sami kupujący winni przestrzegać, aby sprzedawcy peronowi trzymali się cennika, który noszą przy sobie i muszą pokazać go na każde żądanie.

Oddziały Tow. „Ruch“ w Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Gdańsku prowadzi w centralnych punktach tych miast sklepy (biura dzienników i ogłoszeń).

Niezależnie od prowadzonych księgarni kolejowych i reklamy na stacjach rozwinęło Tow. „Ruch“ pracę wydawniczą w zakresie artykułów, sprzedawanych w swoich kioskach i sklepach, jak: pocztówki i albumy z widokami miast oraz miejscowości kuracyjnych, plany najnowsze miast i ich okolic a także wydawnictwa beletrystyczne, kalendarze, podmiejskie rozkłady t.p.

Oprócz tego Tow. „Ruch“ zawarło dwiema umowami umowę z Ministerstwem Kolei Państwowych, przeważając jako nakładca poważnego i wielce pożytecznego wydawnictwa Urzędowego Rozkładu jazdy, który jest chlubą polskiego kulturalnictwa, rozchodził się już w „Ruchu“ dziesięciu tysiącami egzemplarzy rocznie i będzie z roku na rok wydawany i udoskonalony, oraz drugą umowę na prawo umieszczania plakatów reklamowych w wagonach P. R. P.

Od zysku z koncesji wyliczył Tow. „Ruch“ za 1922 rok na rzecz inwalidów wojennych i ich rodzin emerytalny piątowski kolejom, oraz Tow. Czerwonego Krzyża i Odrzyń Śląsku razem Mk. 45,252,900 30 fen.

Po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Zarządu p. Tadeusza Tchórzewskiego, a także zapoznaniu się z odczytanym przez dyrektora p. Godzkiego-Cwirko bilansem i rachunkiem strat i zysków za rok 1922 oraz protokołami Komisji Rewizyjnej Spółki i Komisji Nadzorczej, sformułował przedkładał Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej i Tow. „Ruch“ Walne Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie sprawozdanie i zamknięcie rachunków, udzielając Zarządowi absolutorium.

Przy podziale skromnego zysku czystego zysku Tow. „Ruch“ Walne Zgromadzenie przeznaczyło swym członkom na cele społeczne, a mianowicie: na lokal dla inwalidów Mk. 1,000,000 na Komitet Opieki nad inwalidami „ 1,000,000 na fundację dla inw. woj. im. Ojca św. Piusa XI „ 500,000 na Tow. Inwalidów i dzieci niepełnosprawnych „ 1,000,000 na Miłośników dla kolei „ 3,000,000 na Mistrz Szkoły w Warszawie „ 500,000 na Tow. Szkoły Ludowej w Małopolsce „ 500,000 na Tow. Czytelnia Ludowych w Poznaniu „ 500,000

Następnie przystąpiono do wyboru uzupełniających członków władz Spółki. Radę Nadzorczą stanowią pp.: Alfred Albrecht, Ludwik Fryza, Stefan Krzywaczewski, Jan J. Nasowski, Jan Morawicz, Mieczysław Niemojewicz, Ksawery Niedziela, dr. Antoni Rząd, Karol Rządocki, Gustaw Wolff, dr. Mieczysław Ziennowicz.

W Zarządzie pozostają pp.: Tadeusz

Tendencja w akcjach i walutach wybitnie zwyklowa. Usposobienie b. ożywione.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Wczoraj tendencja niezmienną. Obroty ożywione.

Dolary ameryk. 70—70500, dolary kanad. 67—68000, marki niem. po 10 tys. 0.95—0.98, marki niem. stare tys. 230 do 250, leje 335—350, kor. czes. 2000—2050.

Złoto: 20 kor. 280000—300000, 10 fuhr. 400—420000. Na inne waluty z powodu soboty transakcji nie było.

Kronika.

WILKI SREBRNE po umiarkowanych cenach poleca Budapeszteński Magazyn Futer „Breitfeld i Wiesner“, Lwów, ul. Sykstuska 2.

Millionówka. Na sobotnim ciągnięciu milionówki wygrana padła na los nr. 1,214,294.

Odczyt. Długoletni prof. inżynier w Moskwie, obecnie prof. inż. warszawskiego Dr. W. Porzeński w niedzielę 10 bm. wygłosi o godz. 12 w południe w sali XIV sali uniwersytetu (Mikołaja 4) odczyt p. t.: „Dążności odśrodkowe i do środkowe w języku“. Osobistość prelegenta, znanego w całej Rosji, uczonego, który nareszcie dostał się do ojczyzny, ściąganie niewątpliwie szerokiego koła inteligencji lwowskiej.

Dwumiesięczny kurs modułarski, urządzony staraniem Kola im. Adama Asnyka T. S. L. dla nauczycielek szkół lwowskich, prowadzony przez nauczycielkę p. Starczewską zamknięty zostanie w niedzielę, dnia 10-go bm. o godz. 11 przedpołudniem w szkole im. Mlekiwiczki. — Równocześnie otwartą zostanie wystawa wykonanych przez uczestniczki kursu wyrobów modułarskich; wystawa otwarta będzie przez dwa dni w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych. — Wstęp wolny.

(—) Nozownika pobili nozowcy. Na Michała Gruszkiewicza, 20 letniego praktykanta nozowniczego, napadli wczoraj w ul. Starotatarskiej niesłusznie bandyci i zadali mu 3 ciężkie rany. Rannego patrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) Złoty pies na placu Bernardyńskim. Jakis złosiwie psiki pokasało wczoraj dotkliwie na pl. Bernardyńskim 16-letniego praktykanta handlowego Józefa Chybała.

(—) I nożem się rania. Fryderyka Welss, 9-letnia uczennica przez niedwagę wbiła sobie nożem 3 cm. głęboko w dłoń. Zranioną tekę opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) Na ulicach upadają. Wczoraj w biały dzień napadli jakiś niesłusznie na 24-letniego Abrahama Nadla i pobili go tak dotkliwie że Pogotowie ratunkowe musiało mu użyć swej pomocy.

(—) Zwyródniały ogrodnik. Ignacy Markowski, ogrodnik z Lewandówki został wczoraj aresztowany za usiłowane zwałcenie 13-letniej Leontyny M.

(—) Przelecał. Antoni Marasz, woźnica dyr. Michała Pałyka (Marka 16) napadł wczoraj w ulicy Gródeckiej na Marię Pankiewicz, służącą zam. przy ul. Gródeckiej 32, która odniosła lekkie obrażenia na głowie i kolanach.

Taborzewski, prezes. Stanisław Godyc-
ki-Cwik, dyrektor zarządający. Zyg-
munt Arci i dr. Jan Gebethner.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani są:
pp.: Władysław Buchner, Kazimierz
Gubrynowicz, Benon Perzyski, dr. Ale-
ksander Sapia i Mateusz Szczepkowski.

BANK DYSKONTOWY we Lwowie
przeniósł biura swoje do gmachu Towar-
zystwa Kredytowego Ziemińskiego przy
ul. Legionów 1. 3 l. p. 9691-3

Z teatrów.

Teatr Wielki:
Niedziela 10. czerwca o godz. 3.30:
„Lubędzie jezioro, balet w 3 aktach Czaj-
kowskiego.

Niedziela 10. czerwca o godz. 7.30:
„Popas króla Jegomości” komedia w 3
aktach Siedleckiego.

Poniedziałek 11. czerwca o godz. 7.30
„Zydówia” opera w 4 aktach Halewego
(gościnny występ A. Didura i Reny
Pflifer).

Wtorek 12. czerwca o godz. 7.30:
„Popas króla Jegomości” komedia w 3
aktach A. Siedleckiego.

Teatr Mały:
Niedziela 10. czerwca o godz. 7.30:
„Swiderek” kom. w 3 akt. Nicodemio-
go.

Poniedziałek 11. czerwca o g. 7.30:
„Tragedja dzieci” w 3 aktach Schön-
herra (50% zniżki).

Wtorek 12. czerwca o godz. 7.30:
„Swiderek” kom. w 3 akt. Nicodemio-
go.

Teatr Nowości:
Niedziela 10. czerwca o godz. 7.30:
„Naręczona Lukullusa”, operetka w 3
akt. Gilberta.

Poniedziałek 11. czerwca o g. 7.30:
„Naręczona Lukullusa”, operetka w 3
aktach Gilberta (50% zniżki).

Kronika sportowa.

OTWARCIE BOISKA HASMONEI.
Vivo es Athletikai Club z Budapesztu,
Jedzenia i Makkabi z Krakowa gościł
betta we Lwowie z okazji otwarcia boi-
ska Z. K. S. Hasmonia w dniach 16. i 17.
czerwca. Zawody w piłce nożnej, popis
gymnastyczny i zawody lekkoatletyczne
odbęda się na boisku Hasmonia na Pa-
siekach obok rogatki Lyczakowskiej.

OGŁOSZENIA

Małżeństwa

KAWALER, lat 40 na stanowisku we
Lwowie ożeni się z kobietą intelligen-
tną i niezależną. Poważne zgłoszenia
pod „Zaraz” do Administracji. 3824

Kupno, sprzedaż, zamiana

SPRZEDAM realność fabryczną z to-
rem przemysłowym, budynkami i wol-
nymi mieszkaniami. Zgłoszenia „Ob-
jekt” do Brücka, Lwów, Kościuszki 2.
3817-3

CEGIELNIA przy torze kolejowym
wraz z budynkami i 50 morgami pola,
młyn walcowy, folwark 90 morgo-
wy, natychmiast tanio do sprzedania.
Bliższych szczegółów udziela: Leon
Friedman, Drohobycz, Marjacka 12.
9719

PERSKIE dywany prawdziwe, różnej
wielkości, tanio sprzedam. Szopena 5,
lewy parter.

SURDUT FRAKOWY NOWY z przed-
wojennej materii na grubym jedwabiu
i kamizelka frakowa jedwabna do
sprzedania. Wiadomość Krasickich 20
II. piętro przy schodach. 3-4. 3473-3

APTEKE mała kupie. Zgłoszenia przy-
muje: M. Freund, Tarnopol, Sokoła 22.
9666 1-2

PRAWDZIWY PERSKI dywan tanio
sprzedam. Jachowicza 15. III p. na
lewo. 9698-2

DO NABYCIA znakomita kopja Rafała
„Donna Velata” z galerii Pitti we
Florencji. Tylko dla amatorów. Ogła-
dać można od godz. 12-2 w Księgar-
ni Wydawniczej H. Altenberga, Pań-
ska 16. 3767-2

Posady i praca

DR. PRAW — kandydat notarialny, o-
bejmie od 1-go sierpnia posadę. Dr.
Margulies, notariat Mikulińce. 9721-3

URZEDNIK banku pomoże w buchalte-
rii w godzinach popołudniowych. —
Zgłoszenia do administracji pod R. S.
3822

ABSOLWENT pierwszego roku lwow-
skiej politechniki (chemii) niem.-
Austriak, muzykalny, poszukuje prakty-
kę w fabryce, guwernerkę itp. Adres:
„Parigor” Kopernika 12. 3811

FIRMA A. H. ZIPPER, Rynek 32 poszu-
kuje biegłego stenotypistki polsko-
niemieckiej. Tylko siły prawdziwie kwa-
lifikowane zostaną przyjęte. — Zgło-
szenia osobiste. Posada do objęcia
natychmiast. 3812-2

LEŚNICZEGO poszukuje Dr. Si Aszka-
nazy, Kościuszki 18. 3807

MŁODY, przystojny mężczyzna przy-
jmie posadę sekretarza, zarządcy lub
t. p. u niezależnej pani. Zgłoszenia
pod „Przyjaźń niewykluczona” do Ad-
ministracji. 3808

Mieszkania, lokale, sklepy

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z
komfortem i osobnym wejściem bez
względu na wysokość czynszu. Zgło-
szenia pod M. G. do Administracji.
3831

POSZUKUJE ładnie umeblowanego po-
koju w śródmieściu z osobnym wej-
ściem. Oferty pod „Naścierz” do Ad-
ministracji tego dziennika. 3809

LOKAL przemysłowy do wynajęcia.
Zgłoszenia do Administracji. H. W.
9614-2

SZEŚCIOPOKOJOWE mieszkanie w Sta-
nawowie do zamiany na takież lub
mniejsze we Lwowie. Zgłoszenia pod
„Adwokat” Lwów, Matejki 8. 3756

WYNAJME 4 pokoje, kuchnia, ogród,
okolica parku Kilińskiego od wrze-
śnia katolikowi. Zgłoszenia bez po-
średników pod „Zamożny” do Admini-
stracji 3806-2

Rozmaita

PIANINO, pierwszej marki, wypożycze
na rok za procent od pożyczonej go-
tówki. Zgłoszenia do Administracji
pod „Ika” 3820-2

SKRADZONE dnia 4 maja b. m. doku-
menty wojskowe na nazwisko Bere-
nicki Włodzimierz z Horodyszcza, o-
piewające na zwolnienie z wojska na
jeden rok unieważnia się. 9725

SPÓLNIKA z kapitałem 300 milionów
przyjme do pierwszorzędnej prze-
mysłu pod Lwowem. Zgłoszenia
„Młyn” do Brücka, Kościuszki 2,
Lwów. 3818 -3

WIĘDZKA pracownia jumperów,
sweterów, czapek jedwabnych, poń-
czoch, franek koronkowych. „Kalos”,
Kopernika 12 za bramą 3810

UNIEWAŻNIAM skradzione mi 19. maja
ja na stacji Przemysłowy dokumenty:
książkę wojskowa P. K. U. Łańcut,
kartę na broń Starostwo Turka i
świadczenie przynależności, wysta-
wione na nazwisko Ignacy Leja z Zo-
łyna. 3825

MŁYŃSKIE kompletne urządzenia, do-
stręca natychmiast ze składu Riesel,
Schleber i Friedländer, Lwów, Bra-
jerowska 11A. 3702-9

MŁYŃSKIE KAMIENIE kwarcowe,
szmerglowe, francuskie, fabryki J.
Trapp, Pilzno, Czechosłowacja, sprze-
daje Rolindustria S. A. Lwów, Fre-
dry 9. 3774-6

SPÓLNIKA do księgarni poszukuje. Zgło-
szenia pod „Kapitał” do Administracji.
3782-3

KUŚNIERZ przerabia i robi nowe wszel-
kie futra tylko po domach, ul. Pod-
zamcze 1. 9. Rozakowski. 3796

LETNISKA dla inteligencji „Obozy Ta-
trzańskie” okolic Zakopanego. Cena
przystępna. Zapis na pozostałe miej-
sca. Warszawa, Warecka 9 m. 12, tel.
213-27, od 5 do 7 9717-3

5 MACZNYCH cylindrów z zaza, bar-
dzo dobre, i wóz cały żelazny, udź-
wiga 8 ton. cena 2½ milj. — Auto
ciężarowe, 4 tony, Fiat, w ruchu bar-
dzo dobre, gumy prawie nowe, cena
16 milionów. — 1 hyblarka Kirchnera
50 cm szer. stołu cena 2¼ milj. i ma-
szyna Kirchnera do ciecja lat. 2½ mil.
Sprzeda Jędrzej Krukierok, Krosno.
9722-2

JESZCZE MAMY kilkanaście całych lo-
sów i ćwiartówek do drugiej klasy.
Ciężnienie 12. bm. Cena 1/1 8.400 mk.,
3/4 2.100 mk. Do ciężnienia 15. bm. po-
lecamy Państwowe losy dobroczynne
(jednorazowe) po 2.000 mk. (pół losu
1000 mk). **WYGRANE** wynoszą 62 mil-
ionów bez potrąceń. Zamawiający z
prowiniej zechcą dołączyć stosowne
porto. **Dom bankowy SCHÜTZ i CHA-
JES** we Lwowie, pl. Marlacki 7.

Specjalista chorób wener i skórnych
Dr. J. MUND b. sek. szpit. wied. i lwow.
powrócił i ord. od 8-10, 12-1
i 3-6. Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 3744

ROENTGENOLOG

Dr. Ludwika LANDES

po powrocie z zagranicy ordynuje w za-
kresie dyagnostyki oraz terapii powier-
chownej i głębokiej od godz. 9 do 12 i
od 3 do 6 we Lwowie, ul. 3. Maja 7.
3750-6

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych

Dr. A. NADEL

powrócił i ordynuje pl. Halicki 7
od 12-5. 3642-0

Dr. Maksymilian Roller

lekarz chorób dzieci. Szczepienie od god.
2-4 Kleparowska 4. 361-4

MOTORY

ropne okazynie do sprzedania 6, 10, 16,
20, 30 HP. Walce, kasprzy, kamienie.
„Pilot”, Lwów, Baforego 4. 3733-10

DOM EKSPORTOWY PAPIRYK

POSZUKUJE WPROWADZONEGO PRZEDSTAWICIELA

za stałym wynagrodzeniem i prowizją
celem odwiedzania hoteli, restauracji itp.
Zgłoszenia z podaniem referencji pod:
„Hoher Verdienst 3141” do Biura Ogło-
szeń. Rudolf Mosse, Wien 1, Seller-
stätte 2. 9714

Na rynku lwowskim dobrze wprowadzo-
ny **PRZEDSTAWICIEL**

przez pierwszorzędna wiedeńska fabrykę
eleganckich wyrobów skórzaných
OSZUKIWANY

Oferty z podaniem referencji pod „Tüch-
tig und fleissig 7913” do Rudolf Mosse,
Wien 1, Seierstätte 2. 9715

**CHŁOPIEC 15-16LAT Z PORZADNE-
GO DOMU PISZACY NA MASZYNE
PO POLSKU I NIEMIECKU ZOSTA-
NIE NATYCHMIAST PRZYJĘTY.** —
**FABRYCZNY SKŁAD SUKNA KO-
ŚCIUSZKI 4.** 3815-2

Lokomobile Wolfa 15 HP.

Maszyn do wyrobu czepi.

Kocioł parowy 50 m³

sprzeda

MASTALSKI & KONDRATOWSKI

Biuro inżynierskie, Lwów, ul. 3. Maja 2.

Rowery

Pucha i inne, płaszcze,
węże, pompy i t. p. piłki
nożne, dresy, oszczepy,
dyski, tyczki, buty, hurt i detail. poleca znana
firma **J. Rosenmann**, Akademicka 6
Z mówienia z prowincji odwrotnie. Własny
warstał reparacyjny. 9223-10

RAKIETY, piłki, meszty tenisowe.
Piłki nożne, dętka zapasowe, dresy,
sztuczne, nagolenniki, dyski, tyczki do
skoku i inne artykuły sportowe jedynie
u firmy **J. Rosenmann**, Akademicka 26.
9585-10

Czytajcie

„Szczutka”



MEBLE ogrodowe, wełnowe,
ŁÓŻECZKA, FOTELE, STOŁY,
KANAPY, KOSZE na kwiały,
KASETY rafiowe i rzeźbione,
LASKI zakopiańskie, **LEŻAKI**
i **HAMAKI**

poleca i to nie i częściowo
FABRYKA WYROBÓW ROSZYBARSKICH

BRACIA HEGEDÜSS

LWÓW, Centrala, ul. Kopernika 23.
Filia: Lwów, ul. Kępczyńskiego 11,
Kraków, Szlak 61. 36 0-1

Zastępstwo

dobrze prosperująca Chemnicka Fabryka
Poińczoch poszukuje dobrze wprowadzo-
nego i ruchliwego zastępcy dla swoich
fabrykatów na cała Polskę.
Zgłoszenia skierować pod 6848 „Ala”
Hasenstein & Voxler, Chemnitz, Sak-
sonia. 9712

Stryj!

maszyny do szycia i rowery poleca
OSKAR ROSLER, Stryj, Sobieskiego 8
9711

Specjalista chorób skórno-wenerycznych
D. IGNACY LÖWENHECK
powrócił i ord. Trybunalska 4 (obok Rynku)
od 1-1 i od 3-6. 35.3-2

Węgiel górnośląski

i dąbrowiecki, żelazo płaskie i
fasonowe. Blachy żelazne i cyn-
kowe. Szyny dla kolejek wą-
sko orowych nowe i używane
Wszelkiego rodzaju artykuły bu-
dowlane jakoteż wszelkie pro-
dukta górniczo-hutnicze pocho-
dzenia górnośląskiego
dostarcza natychmiast
po cenach konkurencyjnych

Biuro Przemysłowo-Handlowe
Usarowski i Ska
Mysłowice (G. Śląsk)
Bynek 19. 3821-2

Poważne przedsiębiorstwo
poszukuje w śródmieściu
3-5 Pokojowe o lokalu.

Oferty prosimy składać do Tow.
Akc. „Reklama Polska” w Warsza-
wie, Jasna 10, sub „Spółka Ak-
cyjna”. 9706-2

Konkurs.

Prywatne polskie gimnazjum (na razie
5 klas) w Radziechowie, rozpisnie kon-
kurs na posady: polonisty, germanisty
historyka, matematyka, przyrodnika, za-
jęć praktycznych, języka francuskiego.

Pierwszeństwo mają siły ukwalifiko-
wane, a następnie absolwenci filozofii.
warunki wedle norm rządowych z 20%
dotądkiem, nadto pomoc w uzyskaniu
mieszkania.

Podania udokumentowane zaopatrzo-
ne w curriculum vitae należy wnosić na
ręce Zarządu najpóźniej do dnia 20.
czerwca 1923. 9720-2

Gontów dachówek palonych

i asbestowo-cementowych, cegły i maczki szamotowej, cementu, gipsu, wapna, papy dachowej i t. p. materiałów budowlanych dostarcza natychmiast po cenach fabrycznych:

Horszowski i Ska

skład materiałów budowlanych
Lwów, Bourlarda 3. 3832-1

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

VICHY

oryginalne produkty i wody.

Generalne przedstawicielstwo na Polskę
9588-7 i W. M. Gdańsk

J. SAIDENDORFF i S-ka

Warszawa ; Krucza 6. — Tel 730-13

Konkurs.

Prywatne Polskie gimnazjum w Przemyslanach rozpisuje konkurs na posadę

polonisty, filologa, germanisty, matematyki, przyrodnika, historyka, języka francuskiego, ruskiego, rysunków, gimnastyki z egzaminem państwowym, śpiewu, robót ręcznych, muzyki.

Pierwszeństwo mają siły ukwalifikowane.

Warunki wedle umowy, mieszkanie zapewnione.

Podania udokumentowane z życiorysem wnieść do Dyrekcji gimnazjum w Przemyslanach. 9702-2

ROWERY i wszelkie części składowe do tychże, opony, detki, dzwonki i t. p., football, detki i pompki footballowe poleca najtaniej A. Friedfeld, Lwów, Jagiellońska 9. Wysyłka na prowincję odwrotnie. 9611-15

Kilka robotnic do klejenia torebek przyjmie natychmiast Małop. Wytwórnia wyrobów papierowych torebek i druków kupańskich, Zybliewicza 2.

3527

ZDOLNY BUFETOWIEC

zostanie przyjęty.

Oferty wnieść do firmy „Zakopan“,
Lwów, Akademicka 24. 9708-1

Woreczki papierowe,
Sygnaturki apteczne,
Kapsułki,
Druki kupieckie

3791 wykonuje
Małopolska Wytwórnia torebek
i wgróbów papierowych

dawniej
Z. A. Gieszkowski
Lwów, Zybliewicza 2. — Tel. 690.

WYSPRZEDAŻ wszelkich artykułów sezonowych z opustem **30%**

SKŁAD OBUWIA Gródecka 1 SCHNAPEK, THIMAN i BRACIA EICHMAN 8528

Wielka Instytucja Bankowa we Lwowie poszukuje

RUTYNOWANYCH MASZYNISTEK

(Polek - Katoliczek)

piszących bardzo biegle na maszynach „Underwood“ ze stenografią polską.

Posady do objęcia natychmiast.

Zgłoszenia pisemne pod „Pierwszorządne siły“ do Powszechnego Biura ogłoszeń i reklamy

Alojzego Jacobiego we Lwowie

ul. Zimerowicza 14.

3789

Najnowsze modele **„FORD“** ze starterem elektrycznym

nadeszły już do firmy

WITOLD TRANDA ul. Podęskiego 2

Cena 650 dol. loco Gdańsk. 3828

WAŻNE DLA KAŻDEGO!

Czy słyszeliście o firmie handlowej »Szczipakiewicz i S-ka«, Białystok, która wysyła za pobraniem pocztowym wszelkie towary: sukienne, białe i galanteryjne po cenach fabrycznych? Z pewnością. Lecz nie zdołałiście nawiązać z nią kontaktu. Spieszcie więc skorzystać z okazji.

Cenniki i ciekawe oferty wysyła się na pierwsze żądanie bezpłatnie. — Adresujcie:
Firma Handlowa

SZCZIPAKIEWICZ i S-ka

Białystok. Skrzynka pocztowa 36. 9673-8

Uwaga! O ile się towar nie spodoba, zwracamy pieniądze w całości.

Bez żadnego ryzyka dla zamawiającego.

„Dziecko“

Pensjonat dla młodzieży szkolnej w Iwoniczu przyjmuje dzieci na czas kuracji. Opieka lekarska i pedagogiczna zapewniona. — Informacje: Lwów, ul. Koftataja 6. 3816-2 Iwonicz: Willa „Dziecko“.

BANK ZIEMIAN S. A.

we Lwowie, ul. Kopernika 1-4.

przyjmuje wkładki na rachunki bieżące

PO KURSIE ŻŁOTEGO POLSKIEGO

i wypłaca je również według

KURSU ŻŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu wypłaty

oprocentowując je do wysokości

— — **8%** — —

3786

Ważne dla uzdrowień, pensjonatów, restauracji, dworów, składnic, kotek rolniczych.

PIWO ŻELAZISTE

Przewyborne w smaku przy temperaturze pokojowej, pasteryzowane, więc nie ulega zepsuciu i nadaje się do przechowania. Oczyszcza krew, utrzymuje organizm w zdrowym stanie, polecający, zwłaszcza dla niedokrewnych i rekonwalescentów, jako środek niezawodny w kuracji tuczającej.

Zamówienia przyjmuje **FABRYKA W. DRZEWIECKIEGO** Lwów, ul. Jabłonowski 2. Wylączni zastępcy poszukiwani.

Poniżej przysyłamy jeden z wielu najnowszych listów i orzeczeń: Szpital miejski. Poznań, d. 30. marca 1923.

Dla Firmy W. DRZEWICKI. Lwów, ulica Jabłonowicki 2.

Piwo żelaziste wyrobu D. Drzewicki, Lwów, zawierające w litrze 0,3 gr. żelaza, podawaliśmy kilkunastu chorym w tutej szpitalu. Najlepsze wyniki spostrzeżliśmy u uzdrowieńców po przebyciu dłużej brzmaznym i słonicy także u osób młodych (będących w wieku pokwitania) z nie dokrewnością, w przypadkach blednicy, również w niedokrwistości, będącej w związku z początkową zmianą w szarych płucnych. Działanie ogólne wzmacniające! Powrót apetytu, korzystne oddziaływanie na obraz krwi w formie wyraźnego zwiększenia ilości hemoglobiny zauważono w każdym z wymienionych wypadków. Dr. medycyny Włodzisław Grafstein.

3532 Sekundarjusz stacji wewnętrznej szpitala miejskiego w Poznaniu.

Specjaliści chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Zofia WepferLwów, Janowska 26, ord. od 12-1 i od 3-5
3639-1

**ELEKTRYCZNE
GARNUSZKI, KU-
CHENKI I ŻELAZKA,**
8660 4 jakoteż
FLASZKI TERMOSOWE
od 25 tys. poleca
OSKAR FASSLER
Sykstuska 29 i pl. Marjańska 4.
Skład żarówek oszczędnościowych „Philippa“.

Zastępstwo i fabryczne biuro sprzedaży wapna z wap. J. Wolgner w Komarówce. Lwów, Zamiatynowska 11, dostarcza wagonowo pod gwarancjami wapno znane ze swej jakości.

Dostawa natychmiastowa.

Ceny fabryczne.

Ze składu detailicznie wapno gazowe i palne. 3768-3

KUPUJĘ

Złoto

Srebro

3181

Brylanty

Dyamenty

płacę horendalne ceny

H. Gutterman, Sykstuska 14.**Z Garnitury młocarniane**

6 Hp. i 4 Hp.

po generalnym remoncie w najlepszym stanie wraz z pasami i wszelkimi przyborami natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Warsztat mechaniczny Tadeusz Streer, ul. Szepczyckich 1, l. róg ul. Teresy. 3778-3

**MASZYNKI
do robienia LODÓW**

3770-2

poleca

M. KIERSKI,

Lwów, Pasaż Mikolascha.

5 słów!**OMEGA****ZEGARKI****GUTTERMAN****SYKSTUSKA 14**

3783-6

Ja Anna Csillag

z moimi 185 cm. olbrzymiej długości Loreley-włosami, które mi wyrosły wskutek 14-miesięcznego używania przezemnie wynalezionej pomady. Jest to jedyny, uznany środek do pielęgnowania włosów, przyspieszania ich wzrostu i wzmocnienia skóry włosowej. Pomada ta sprawia u mężczyzn pełny, silny porost brody, nadto już po krótkim używaniu sprawia u włosów głowy i porostu brody naturalny połysk i obfitość i chroni je przed przedwczesnym oświetleniem aż do późnej starości.

Cena jednego słoika 15.000 mkp. podwójnego 18.000 mkp. Przesyłka pocztowa codziennie po nadesłaniu należnej kwoty albo za pobraniem pocztowym.

ANNA CSILLAG, KRAKÓW,

skrytka poczt. 54. 9660-3

Prenumerujcie „Gazetę Bankową“!

Wielki wybór stosownych podarków ślubnych

jak elektryczne świeczniki, lampy stołowe na szafki nocne z abażurkami, żelazka, garnuszki, kucharki i zapalniczki elektryczne poleca po najniższych cenach firma

**Jakób KAHANE i Ska**

Lwów, Kopernika 2. 9701-1

Skład wszelkich przyborów elektrycznych

Tow. dla dostaw bud. „DOMUS“ Lwów, Żółkiewskie 79 (dawniej skład państwa Brody ob. k. cerkwi)
Sprzedaje najtaniej detailicznie i wagonowo:

Drzewo budulcowe i stolarskie**Gonty, papę i dachówki.** 9423

Kupuje: Drzewostany sosnowe i dębowe.

Dlaczego jedynie mydło „JELEN“?

Co jest tajemnicą mydła „Jeleń“ marki „Schicht“?
Dlaczego wyróżnia się ono z pomiędzy wszystkich innych gatunków mydła?
Nie jest to żadną tajemnicą, bowiem:

Mydło „JELEN“ wyrabiane jest z najlepszych istniejących wogóle surowców

nie z zepsutego i cuchnącego łaju bydłowego,
nie z odpadków i resztek olejnych,
nie z taniej i lepkiej żywicy.

Piękny, wybrany, świeży, dobry łój i tłuszcze roślinne przerabia się według wypróbowanej metody w nowoczesnych, czysto utrzymanych kotłach i maszynach na znane mydło „JELEN“. Jest ono więc wskutek tego niedoścignione w swej jakości.

Czystość mydła „JELEN“ jest jego całą tajemnicą!

Używane jest ono zarówno do prania zwykłej, jak i najdelikatniejszej bielizny, również do mycia.

Są praczki, które piorą najtańszem mydłem i za pomocą żrących środków otrzymują białą bieliznę. Oczywiście, że w ten sposób bielizna prędko się niszczy.

Rzeczywiście tanim i oszczędnym w użyciu jest więc tylko prawdziwe dobre mydło, jakim jest **MYDŁO „JELEN“** marki „Schicht“.

Jest jeszcze wielu ludzi, którzy decydują się kupować brudne i lepkie mydło, jedynie dlatego, że jest ono nieznacznie tańsze. O wiele oszczędniej jest używanie nieco droższego mydła, ale zato dobrego i przyjemnego, jakim przedewszystkiem jest **mydło „JELEN“** marki „Schicht“.

Ordynarne i tanie mydło pozostawia bieliznę i rąkom nieprzyjemny zapach. Co zaś umyte i wyprane zostało mydłem „JELEN“ rozpowszechnia przyjemny i świeży zapach czystości.

Kto więc dba o siebie, swą bieliznę i o czystość w domu niech dba o to, by w domu jego używano tylko prawdziwego

Mydła „Jeleń“

Mydło „JELEN“ jest ogromnie rozpowszechnione i dlatego bardzo często podrabiane. Uważajcie przeto przy zakupie na znak ochronny

**Schicht**

9713

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 16.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 18.000 Mk. — Za granicą 20.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.